

Księga Jeremiasza

Rozdział 38

1. Wtedy Szefatiasz, syn Matana, Gedaliasz, syn Paszchura, Jukał, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz wypowiadał do całego ludu: 2. Tak mówi JAHWE: Kto zostanie w tym mieście, zginie od miecza, od głodu i od zarazy. Ale kto przejdzie do Chaldejczyków, będzie żyć; jego życie będzie dla niego jak zdobycz i pozostanie żywy. 3. Tak mówi JAHWE: To miasto na pewno będzie wydane w ręce wojska króla Babilonu i on je zdobędzie. 4. Dlatego książęta powiedzieli do króla: Ten człowiek musi umrzeć, ponieważ osłabia on ręce wojowników, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich takie słowa. Ten człowiek bowiem nie szuka pomyślności tego ludu, lecz jego nieszczęścia. 5. Wtedy król Sedekiasz powiedział: Oto jest w waszych rękach, bo król nic nie może czynić przeciwko wam. 6. Zabrali więc Jeremiasza i wrzucili go do lochu Malkiasza, syna Meleka, który *zbudowany* był na dziedzińcu więzienia; spuścili Jeremiasza na sznurach. A w tym lochu nie było żadnej wody, tylko *samo* błoto. I Jeremiasz ugrzązł w *tym* błocie. 7. A gdy Ebedmelek, Etiopczyk, eunuch w domu króla, usłyszał, że Jeremiasza wrzucono do lochu — a król siedział w Bramie Beniamina; 8. Ebedmelek wyszedł z domu króla i powiedział do króla: 9. Królu, mój panie! Ci ludzie postąpili źle we wszystkim, co uczynili wobec proroka Jeremiasza, którego wrzucili do tego lochu; umrze z głodu w tym miejscu, ponieważ już nie ma chleba w mieście. 10. Wtedy król rozkazał Ebedmelekowi, Etiopczykowi: Weź stąd ze sobą trzydziestu mężczyzn i wyciągnij proroka Jeremiasza z lochu, zanim umrze. 11. Wziął więc Ebedmelek tych mężczyzn ze sobą, wszedł do domu króla pod skarbnicę i zabrał stamtąd stare, podarte łachmany i zbutwiałe szmaty, które spuścił na sznurach do Jeremiasza, do lochu. 12. I Ebedmelek, Etiopczyk, powiedział do Jeremiasza: Podłóż te stare, podarte łachmany i zbutwiałe szmaty pod pachy swoich rąk, pod sznury. I Jeremiasz tak uczynił. 13. Wyciągnęli więc Jeremiasza sznurami i wydobyli go z lochu. Potem Jeremiasz siedział na dziedzińcu więzienia. 14. Następnie król Sedekiasz posłał i wziął proroka Jeremiasza do siebie, do trzeciego wejścia domu JAHWE. I król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz, nie taj niczego przede mną. 15. Jeremiasz odpowiedział Sedekiaszowi: Jeśli ci powiem, czy na pewno nie zabijesz mnie? Jeśli ci *coś* poradzę, nie posłuchasz mnie. 16. Wtedy król Sedekiasz przysiągł Jeremiaszowi potajemnie: Jak żyje JAHWE, który stworzył nam dusze, nie zabiję cię ani nie wydám cię w ręce tych mężczyzn, którzy czyhają na twoje życie. 17. Jeremiasz powiedział do Sedekiasza: Tak mówi JAHWE, Bóg zastępów, Bóg Izraela: Jeśli dobrowolnie wyjdiesz do książąt króla Babilonu, wtedy twoja dusza będzie żyć, a to miasto nie zostanie spalane ogniem; pozostaniesz żywy ty i twój dom; 18. Ale jeśli nie wyjdiesz do książąt króla Babilonu, na pewno to miasto będzie wydane w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem, a ty nie ujdiesz z ich rąk. 19. Król Sedekiasz powiedział do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem nie wydali mnie w ich ręce i nie szydzili ze mnie. 20. Jeremiasz

odpowiedział: Nie wydadzą *cię*. Posłuchaj, proszę, głosu JAHWE, który ci przekazuję, a dobrze ci się powiedzie i twoja dusza będzie żyć. **21.** Jeśli zaś będziesz wzbraniał się wyjść, takie jest słowo, które JAHWE mi pokazał: **22.** Oto wszystkie kobiety, które pozostały w domu króla Judy, będą wyprowadzone do książąt króla Babilonu i tak one powiedzą: Twoi przyjaciele oszukali cię i przemogli, twoje nogi ugrzęzły w błocie, a oni się wycofali. **23.** Wszystkie twoje żony i twoich synów wyprowadzą do Chaldejczyków, a i ty nie ujdiesz ich rękom, lecz będziesz pojmany ręką króla Babilonu, a to miasto spalą ogniem. **24.** Wtedy Sedekiasz powiedział do Jeremiasza: Niech nikt nie wie o tej rozmowie, a ty nie umrzesz; **25.** A jeśli książęta usłyszą, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i powiedzą: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla; nie ukrywaj przed nami, a nie zabijemy cię; a co ci mówił król? **26.** Wtedy im powiesz: Przedłożyłem królowi moją prośbę, aby mnie nie odsyłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł. **27.** I wszyscy książęta przyszli do Jeremiasza, i pytali go, a on odpowiedział im zgodnie z tym wszystkim, co król mu rozkazał. I odstąpili w milczeniu od niego, gdyż sprawa nie wyszła na jaw. **28.** A Jeremiasz przebywał na dziedzińcu więzienia aż do tego dnia, kiedy zdobyto Jerozolimę. Był tam, gdy Jerozolima została zdobyta.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski